KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Grudnia. — Rok 1840. Czwartek. | № 342. | Jutro, Narodzenie ZBAWICIELA. Jutro i poiutrze Kurjer nie wyjdzie.

Dziś o godz: 3ciej po południu nastąpi uroczyste wprowadzenie Nabożeństwa do nowo wyrestaurowanego Kościoła Metropolitalnego Sgo Jana w Warszawie, na który to Obrzęd Komissja Spraw Wewnętrznych, zaprosiła Władze Rządowe. — Rozkazem dziennym CESARSKIM 27go Listo:, dymisjonowany w randze Jenerał-maiora, Pułkownik *Taniewski*, zaliczony został nanowo do wojska, w dawniejszym stopniu Pułkownika, z przeznaczeniem na Komendanta miasta *Suwałk*. — Ogłoszono Postanowienie Rady Administr:, iż odtąd opłata cła od funta surowego bursztynu, ma się uskuteczniać po gr. 2. Na burztyn w wyrobach, dotychczasowa opłata celna znosi się zupełnie.— W wyiaśnieniu § 38 ustawy dla *Szkoły Felczerów* w Warsz:, Komisja Rząd: zawiadomiła osoby interesowane, iż terminy do examinów dla ubiegaiących się o stopnie Felczerów w tejże Szkole stale są wyznaczone w dniach 20 Listop: (2 Grud:), 20 Marca (1 Kwiet:), 20 Lipca (1 Sier:) każdego roku; w tym więc tylko czasie Kandydaci z dowodami swemi do zarządu Szkoły Felczerów zgłaszać się winni. — Dzieci i Wnuki pozostali po ś. p. Kunegundzie z Wodzińskich *Tymowskiej*, Wdowie po b. Senatorze Ign: *Tymowskim*, zgasłej wczoraj w wieku lat 67, zapraszaią krewnych i przyiacioł na exportacją ciała z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz Powązk: w przyszłą Sobotę, o godz: 3ej z połud:. — Złożyli examiny na Urzędy Sądowe wyższe do klassy IIgiej należące: PP. *Szczepan Serafin Wierniewicz*, Protokólista Sądu Popraw: Obw: Warsz: Wydz: IIgo, i *Alojzy Brzeziński* Aplikant Sądowy przy Trybunale Maz:, *ze szczególnym dla kraiu użytkiem*, oraz *Leopold Paprocki* Podpisarz Sądu Pokoiu Powiatu Sieradzkiego i *Teodor Łącki*, Aplikant Sądowy, *z przyzwoitym dla kraiu użytkiem*. *W. Konopka*, Szef Wydziału. — Z polecenia JW. Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cywil: Gub: Maz: z dnia 11/23 Grud: 1840 r., objąłem Akta prawne po zmarłym Stanisławie *Ludewigu* Patronie; o czem interesowane Osoby zawiadamiam. Edward *Grabowski*, Adwokat. — Wydanie Noworoczniku polskiego p. t. *Niezapominajki*, na r. 1841, przez Karola *Korwella*, nie zostawia nic do życzenia; dobór Powieści, iakoteż ryciny naumyślnie z Anglji do tego celu sprowadzone i piękna oprawa, dodaią i powiększaią wartość iego; cena exemplarza zł. 25. Księgarnia G. *Senewalda* i wszystkie Księgarnie Warszawskie, na prowincji i za granicą, są takowemi zaopatrzone. — Od dni kilku dowóz ryb podwoiony, rozstasowanie po kramach i straganach niezwykłej ilości orzechów, iabłek, pierników i innych łakoci, dalej przepełnione cackami stoły, zwiastuią nadchodzące *Święta*. Krzątaią się Gospodynie, skupuią produkty, i spieszą się z tem wszystkiem bo *po iarmarku zły targ, a nie czas kupować kiedy w sklepie próżno*. Dziś na targach za *Żelazną* i *Nowomiejską bramą*, na *Starem* i *Nowem mieście* i na *Ordynackiem* ruch nadzwyczajny trwa ieszcze. Po ulicach stoią *tasy* ze *strucłami* różnej wielkości i miary, a długości od ćwierć do więcej 2ch łokci. Sto lat temu wsławił się w *Warszawie* wypiekiem strucli nieiaki *Szyleon*, dziś *Bauer*, *Fritsch*, *Artzt*, *Cwiklowa*, *Thiel* i wielu innych maią wziętość niepospolitą. Zbliża się *wilja* i *gwiazdka*; na *wilję* sporządzaią iuż potrawy tradycjonalne, na *gwiazdkę* Rodzice zakupuią cacka, zabawki, łakocie, albo książki i nowe suknie. Cieszą się Dzieci zawczasu i wyglądaią rychło *gwiazdka* wejdzie. *Sędziwe Niewiasty* wyciągaią z kufra *kantyczki* i probuią głosu na *hej nam hej* i inne zwrotki. Wszystko to zwyczaj dawny i stary, więc szanowny, tym szanowniejszy i godniejszy zachowania w pamięci że ma początek i cel pobożny. Do rzędu starodawnych zwyczaiów z okoliczności świąt BOŻEGO NARODZENIA odnawianych, należało obchodzenie po domach z *kolendą*; chłopaki poprzebierani

w stroie dziwaczne i czupiradła, śpiewali przygrywaiąc na instrumentach. Zwyczaj ten zamienił się, a raczej dał początek *dyalogom*, które następnie stały się przejściem do widowisk scenicznych rozmaitego rodzaiu. Dziś ieszcze widzieliśmy chłopców roznoszących po ulicach drzewka sosnowe, w orzechy włoskie złocone i świeczki kolorowe przybrane, dalej *szopki* drewniane i tekturowe papierem kolorowym oblepione w którym była obora, żłób z dziecięciem, *Trzej Królowie*, dalej Izraelici i trzódka. Przed laty bywały na mieście ogromne i kosztowne iasełka, nieszczędzono materji iedwabnych, galonów, błyskotek i czego było potrzeba, aby wszystko pięknie i suto wystawić; a duże pupki przedstawiały główne osoby. I dziś zwyczaj ten utrzymuie się ciągle na prowincji. — Kapelusz Damski atłasowy biały w znakomitym magazynie z prawdziwym gustem ubrany, iest do nabycia w *sklepie Ubogich* na korzyść Szkoły Towarzys: Dobr:; iest to *początek kolendy*, który Szkółka z uprzejmem sercem przyjmuie, a za każdy dar iakiego bądź rodzaiu, nieść będzie modły do Nieba za Dobroczyńców swoich. — Wkrótce wyjdą z pod prassy *Pisma ulotne M. Rubinsteina*, stanowiące zbiór artykułów humorystycznych, powieści i wierszy, tak oryginalnych iako też tłumaczonych. — Skład nut muzycznych Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał nową Operę Donizettego, p. t. *Córka Pułkowa;* oraz *Czernego* 88 Scherzi Capricciozi na pjanoforte, ofiarowane F. *Chopin* (Szopenowi), dzieło 555. — *O Łazienkach.* Dzieło poważne 1825 r. w *Berlinie* wydane, pod napisem: *Najważniejsze wody uleczaiące w Europie*, rozbieraiąc historycznie zamiłowanie kąpiel u różnych narodów, tak mówi o nas: „W Polsce kąpiele są bardzo upowszechnione. Żaden Pan nie postawi pałacu bez łazienki. W samej *Warszawie* publiczne łazienki, są daleko wygodniejsze, obszérniejsze, pięknięjsze i więcej uczęszczane niż w *Paryżu*, choć Paryż iest 6 razy większy. To pochlebne zdanie pisarza z 1825 r. o kąpielach ówczesnych warszawskich, silnego dziś poparcia nabiera. Powstały od owego czasu znane u nas powszechnie nowe łazienki *Malewskiego*, gdy teraz *Kurtza* łazienki przy ulicy *Marjenstadt*, tak z gruntu odnowiono i upięknionó, że trudno ie wszedłszy rozpoznać. Jakoż w samem przedsieniu flizami szwedzkiego marmuru wyłożonem, uderza ściana szklana, wykonana w czystym smaku gotyckim: iej lakier chiński, kapitele i inne ozdoby złocone, dopełniaią wrażenia: ta ściana chroni od ciągów i stanowi przejście od ciepłej atmosfery łazienek, do zwyczajnej zewnętrznej, a łącząc 2 kurytarze w ieden, iest użyteczną ozdobą. Miejsce pobierania biletów ieszcze ten sam smak ozdabia. Nie chciano iednak dalej rozciągać tego stylu, właściwego tylko wzniosłym pomnikom sztuki, bo iuż ozdoby odrzwi wchodowych łazienkowych okazuią, że przyiaźniejszy łazienkom kształt architektoniczny, panuie w samymże ich wnętrzu. I tu istotnie wszedłszy, staią ne myśli opisy *greckich* i *rzymskich* łaźni. Posadzka z białego marmuru włoskiego *Karrara*, z obwódką czarnego włoskiego marmuru, żywy różnobarwy malunek w pompeiańskim stylu, złudziłyby może widza, iż wchodzi w odkopane kąpielnie herkulańskie, gdyby szkło lagrowe w oknach, lampy astralne, kurki u wanien birmingamskie nieciekące, dywany, ściana lustrzana i garsonerja, nie pokazywały, że tu ozdoby dawnych wieków umiano połączyć, ze zdobyczami nowych. Woda czysta, umeblowanie wygodne i ozdobne, usługa uprzejma i przyzwoita, nowa bielizna cienka, ogrzanie łazienek za pomocą kanałów podziemnych, zabezpieczenie od ciągów powietrza stosownem umieszczeniem szybek u okien, a nadewszystko iakaś wesołość w całym tym zakładzie, dowodzą, dobrze uiętego i wykonanego planu, ze szczególnym względem na cel iaki zakładowi temu przeznaczono. Widok w czasie oświecenia pełnego wieczornego iest zachwycaiący: długi kurytarz podwójnie przedłuża zwierciadło odbiiaiąc iakby kalejdoskop i lampy rzęsiste i upięcia różnowzore. Buffet odpowiedni. Przystęp do łazienek prócz ulicy *Marjenstadt* ułatwiony iest ulicą *Bednarską*, tak dla pieszych iak poiazdów, przez nowo otworzoną i wybrukowaną ulicę *Dobrą*, łączącą ulicę Bednarską z Marjenstadem. Słowem, wy-

szedłszy z tego zakładu, potwierdza się zdanie najmniejszej wątpliwości niepodległe; że warszawskie łazienki publiczne, i wygodniejsze i piękniejsze są niż w Paryżu. — (Art: nad:) Rzecz pożyteczna a usłużna powszechności, zawsze i wszędzie iedna sobie przychylną życzliwość, do iakiej i Pana *Grassow* przy ulicy *Trębackiej* Nr 642, policzyć należy, że dał nakłonić się iż sposobem abonamentu miesięcznego pozwolił korzystać ze swego dosyć licznego księgozbioru, bo przeszło 1500 tomów obejmuiącego w 2ch ięzykach, to iest w polskim i niemieckim; dogodność iakiej każdy z czytaiących doświadcza, maiąc żądane dzieło w domu, ma tę zaletę, iż czytaiąc u siebie, można z mniejszem natężeniem umysłu, mieć przyiemność i pożytek z czytania, iak w miejscu gdzie nie każdy po to przychodząc bo dla iakiego napoiu, albo iedzenia, tym samym staie się pomimowolną dystrakcją dla czytaiących; druga zaś także niemała dogodność, że pozwolone iest branie Klassyków z obu dyalektów (rozumie się niecałe Dzieło lecz tomy iakie są komu i które potrzebne), a mianowicie niemieckie iako to: *Ramler*, *Goethe*, *Schiller*, *Shakspeare*, *Burger* etc., tudzież Pracht Ausgaben iako to: *Hogarth*, *Byron*, *Herder*, *Meier* etc., rycinami ozdobne, oraz Almanachy kraiowe i zagraniczne tak kosztowne, a z których tyle przyiemnej i pożytecznej korzyści umysłowej owładnąć można; wreście co miesięczne pomnażanie księgozbioru przez *Grasowa*, więcej dowodzą usilności iego w zadowolnieniu czytaiących iak interesowności z korzyści iakie z tego ciągnie, bo zdefektowanie choć iednego z Klassyków iuż go na większą stratę naraża, co żeby nigdy miejsca nie miało, z serca życzy, *Jeden z czytaiących*. — W Księgarni Aug: Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, znajduią się między wielu innemi, następuiące książki edukacyjne: *Ogólny rys Encyklopedji czyli główne wyobrażenie o umiejętnościach, naukach, sztukach pięknych, kunsztach, rzemiosłach, odkryciach i wynalazkach; dla użytku płci żeńskiej, przez Karola Milewskiego*, 2 Tomy, 1840, zł. 12. *Prawdziwa przyiaciołka, dzieło dla młodych panien, zawieraiące wzór postępowania moralnego w krótkich przestrogach i stosownych powieściach. Przełożone z franc: P. Cartier Vinchon*, z ryciną, 12o, cena zł. 6. *Bibljoteczka dla dobrych dzieci*, edycja 3cia, 11 Tomików zawieraiące Historją powszech: i naturalną, Jeografją, Powieści moralne, Baieczki, Historją biblijną i t. d., w ozdobnem pudełku, cena zł. 12. *Książeczka dla młodego wieku, czyli krótkie nauki matki dla dzieci, po polsku i po francuz:, przez Panią Dufrenoy*, z rycinami, cena złp. 6. *Wiązanie Helenki, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać. Przez Autorkę Pamiątki po dobrej matce*, po polsku i po franc:, z rycinami, zł. 6 gr. 20. *Zabawka dla małych dzieci, czyli stopniowe czytania, ułożone podług bardzo pożytecznego dziełka P. Gaultier, przez S. J.........*, z obrazkami, złp. 4. *Nowy Elementarz Polski, obejmuiący w zupełności Zasady nauki czytania, tudzież ogólne Zasady Arytmetyki, wiadomości z Jeografji i opisanie pożyteczniejszych sztuk i rzemiosł*, z obrazkami, cena zł. 3, z obrazkami kolorowemi zł. 4. — Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej, Nr 496, wyszło z druku dzieło p. t. *Treść Kodexu karzącego polskiego*, dla użytku tak mieszkańców iako i kandydatów na examiny sposobiących się; zebrał S. Z. *Sierpiński*, cena zł. 2. Treściwy text, iasny i czysty styl, wykład dokładny i nader łatwy, a przytem cena umiarkowana, dosyć zalecać będą tę pracę; sprzedaię się we wszystkich Księgarniach Warszawskich. — Na dzieło pod tytułem *Miernictwo niższe*, obejmuiące krótką teorją linji poprzecznych; rozwiązanie na gruncie zagadnień za pomocą łańcucha i węgelnicy mierniczej; użycie stoliku mierniczego i busoli do zdejmowania planów topograficznych i ekonomicznych; porównanie miar ieometrycznych, dawniej używanych w różnych prowincjach z nowopolskiemi i metrycznemi; obliczenie powierzchni, gruntu i iego podział na części podług danych warunków; nareście zamianę figur gruntu na inne równoważne: niniejszem ogłasza się prenumerata, która w ilości zł. 6 gr. 20

za exemplarz przyjmuie się do 1go Marca 1841 r., w Księgarniach Zawadzkiego i Węckiego, Sennewalda i Orgelbranda, tudzież przez uproszone osoby. Prenumeratorowie odbiorą swe exemplarz etam gdzie opłacili prenumeratę. *Wincenty Wrześniewski* Pro: G. — Uważam słuszny obowiązek oddać pochwełę JPanu *Juraczyńskiemu* Fabrykantowi powozów, mieszkaiącemu przy ulicy Orlej Nr 802, od którego maiąc powóz *Landarowy*, i tenże przez półtora roku używaiąc, pomimo wypadków nawet mogących takowy uszkodzić i zepsuć, iednak żadnemu zepsuciu nie uległ; przytem tenże Fabrykant również zasługuie, aby go przytem rekomendować z rzetelności; z tego powodu każdy moie wyznaanie uważać zechce za rzetelne a nie pochlebne pochwały. *Ignacy Zabierzowski* Obyw: z Sandomier:. — Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż wróciwszy z zagranicy, sprowadziłem rozmaite *Pachnidła*, iako to: Perfumy, Mydła, Pomady i Kosmetyki *dla upiększenia płci*; także przywiozłem od najpierwszych Perukarzy wzory wyrabiania z włosów do ubrania głów męzkich i damskich, podług których wszelkie obstalunki iak najśpieszniej i najakuratniej wyrobione będą, po cenach nader umiarkowanych. Żona moia utrzymuiąca Magazyn stroiów, sprowadziła także z zagranicy rozmaite *Stroie paryzkie* w najświeższym guście, i takowym Szanownym Damom poleca się. K. *Kraciński*, przy ulicy Miodowej, Nr 486, w domu Lessla. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera od A. K. na drzewo dla ubogich zł. 3, a gr. 10 dla Inst: mora: zanied: dzieci, za odebranie zgubionego listu. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Drażliwem położeniu* przywołani Wszyscy. Wkrótce w Wielkim Teatrze, daną będzie nowa Drama *Oszust wielkiego świata*. — Łaskawi Prenumeratorowie *Kurjera Warszawskigo* w Warszawie i na Prowincji, niech raczą wcześnie oświadczyć, czy iest Ich wolą nadal utrzymywać to pismo. Nowemi literami zaczęto wczoraj drukować, a gdy zapas dotychczasowego papieru wyjdzie, będzie lepszy papier.

Tyle ważna dla wielu okolic naszego kraiu roślina *Esparseta* (Hedysarum onobrychis) zwana, na najiałowszych glinach, byle choć w części marglowych i na gruntach z wapiennym podkładem, bez nawozu bujnie rosnąca i głębokiemi swoiemi korzeniami ziemię po sobie żyzniejszą zostawiaiąca, której zaprowadzeniu za granicą nieiedna prowincja winna iest byt błogi, w naszym kraiu nietyle iest upowszechniona, ileby z powodu nieocenionych własności swoich zasługiwała. Może to ztąd pochodzi, iż dotąd zachodziła trudność nabycia iej nasienia w dostatecznej ilości. Mniemamy więc, iż uczyniemy przysługę bacznym o ulepszenie nieurodzajnych gruntów swoich rolników, donosząc im, iż nasienia *Esparsety* ze zbioru 1840 pochodzącego, dostać można w dobrach *Garbacz* w Gub: *Sandom:*, Obw: *Opatowskim*, o 2 mile od *Opatowa*, milę od *Ostrowca*, milę od *Kurowa*, 6 mil od *Kielc*, 8 mil od *Radomia*, 6 mil od *Zawichostu*, 12 mil od *Lublina* położonych, po cenie 30 zł. za korzec Warszaw:. W tychże dobrach znajduie się także znaczny *Skład kamieni młyńskich* różnego rozmiaru i gatunku po bardzo umiarkowanej cenie, przedstawiaiący mianowicie dla Młynarzy za Wisłą mieszkaiących, tę dogodność, iż mogą przykrą podróż znacznie skrócić, i że maią wybór różnego gatunku skał tak co do twardości, iakoteż grubości ziarna, w iednym punkcie i w znacznej ilości zgromadzonych.

Wincenty *Landowski* Lekarz kl: 1szej, obrał sobie stałe pomieszkanie w Mieście Obwodo: *Koninie* w Gub: Mazo:. Polecaiąc się Szanownym Obywatelom z okolicy, zawiadamia oraz, że ubogim udziela swoiej rady *bezpłatnie* w godz: przedpołud:.

Z Peters:— Dokoń: Ceremonjału Zaręczyn J. C. W. CESARZEWICZA.— Z powodu dopełnionego obrzędu zaręczyn, Biskupi i inne Duchowieństwo, odprawią, z przyklęknieniem, dziękczynne modły; a w czasie intonowania przez Protodyakona modłów o długie lata, dane będą w twierdzy Petropawłowskiej 31 wystrzałów z dział. Wtedy Członkowie N. Synodu i inne znakomitsze Duchowieństwo, wynurzą ICH CESARSKIM MOŚCIOM i ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM powinszowania. Po ukończeniu ICH CE-

SARSKIE MOŚCI, ze wszystkiemi Najwyższemi Osobami, raczą wrócić do wewnętrznych pokoi, w tymże porządku, iak pierwej; prócz tylko, że CESARZEWICZ raczy iść w parze z Nowo-Zaręczoną. W tym dniu, dany będzie w wielkiej sali marmurowej obiad, dla osób płci oboiej pierwszych 3ch klass. Na przeciw ICH CESARSKICH MOŚCI, zasiędą Członkowie Synodu i znakomite Duchowieństwo. Po prawej stronie Familji CESARSKIEJ: Damy Stanu, Kamer Frejliny i Dama Dworu *Darmsztadzkiego*, inne 3ch pierwszych klass Damy, podług starszeństwa, naprzeciw Frejlin; a po lewej stronie Członkowie Rady i inne 3ch pierwszych klass osoby podług starszeństwa. U stołu, za krzesłami N. CESARZA IMCI i N. CESARZOWEJ JMCI staną pierwsi urzędnicy Dworu i usługiwać będą: Familji CESARSKIEJ Szambelanowie; Xięciu Oldenburgskiemu i iego Małżonce, Kamer-Junkrowie, a Xięciu Alexandrowi Darmsztadzkiemu Kamer-Paź. Podczas stołu będzie muzyka wokalna i instrumentalna. Przy wznoszeniu toastów, dawane będą w twierdzy Petersbur: wystrzały z dział: Za zdrowie ICH CESARSKICH MOŚCI 51 wystrzałów. Wysoce Zaręczonych 31 wystrzałów. Całego Domu CESARSK: 31 wystrzałów. Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Hesko-Darmsztadzkiego 31 wystrzałów. Duchownych i wszystkich wiernych poddanych 31 wystrzałów. W wieczór, tegoż dnia, dany będzie w białej sali bal, na który zjadą się wszystkie znakomite płci oboiej osoby. Ministrowie zagraniczni i wszyscy, wstęp do dworu maiący. Przed balem, Osoby z Ciała Dyplomatyczne: płci oboiej, złożą powinszowania Wysoce-Zaręczonnym, w sali koncertowej. Przez cały ten dzień po cerkwiach będzie dzwonienie, a w wieczór twierdza i miasto illuminowane.

N. PAN zezwolić raczył, aby Jenerał-Gubernator Noworosyj: Hr. *Woroncow*, przyiął i nosił order ś. *Stefana* wielkiego krzyża, nadany mu przez Cesarza *Austrjackiego*, za należenie do zawarcia z Austrją konwencji względem żeglugi na *Dunaiu*.

W Pedynkach (Gubernji *Wołyńskiej*), odbył się w tych dniach obrzęd zaślubin Hr: Klemensa *Ponińskiego*, z Panną Cecylją *Walewską*, Córką JW. Wojciecha *Walewskiego*.

Anglja. — Ospa grassuie w *Walji* w sposób straszliwy. — Syn Admirała *Stopford*, który niedawno przywiózł z wschodu wiadomość o zdobyciu *Akry*, wraca znowu do *Malty*; młody *Stopford* mianowany Kapitanem.

Danja. — W końcu z. m. zawinął do *Kopenhagi* Szwedzki Kapitan *Oxehufswud* z swoią *szkołą pływaiącą*, z statkiem którym dla wykształcenia uczniów w marynarce, odbywa podróż na około świata. Z Danji odpłynie do *Montevideo*.

Francja. — Xżę *Bordeaux* (Bordo), czuły na nieszczęścia powodowane wylewem rzek we *Francji*, napisał po Margrabiego *Pastoret* następuiący list: Panie Margrabio. Dowiedziawszy się o nieszczęściach ogromnych z powodu wylewu rzek we *Francji*, upoważniam go do przesłania w moiem imieniu 6000 fr: w te miejsca, które najwięcej ucierpiały, a mianowicie do *Lugdunu* i *Awignon* (Awinjonu). Oddalony żyiąc od mej krainny rodzinnej, nie mogę pozostać oboiętnym lub obcym na klęski iakich doznaie. Żałuię tylko iż więcej ofiarować nie mogę; lecz i ten drobny dar niech będzie przekonaniem o moich życzliwych zamiarach. Proszę przyiąć zapewnienie etc. — Ministerjum zamyśla przedstawić izbom wniosek o pomnożenie paryzkiej konnej gwardji municy: do 625 ludzi. — Królowa *Krystyna* hiszp: odwiedzi we Włoszech swoią Siostrę Wielką Xżnę *Toskańską*, Ojca Sgo, swoją Matkę Królowę wdowę Neapolit: i Królowę wdowę *Sardyńską*. — Hrabia *Mole* zostaie 24go b. m. przyięty na członka Akademji francuz:. — Przy moście *Neilli* zbudowano kolumnę 150 stop wysoką, spoczywaiącą na podstawie 3-piątrowej. Pierwsze piątro przedstawia w płaskorzeźbach żeglugę fregaty *Belle Poule* (Bel Pul) do wyspy *Śtej Heleny* i iej powrót. Drugie piątro zawiera trofea marynarskie, a 3cie, statuę N. MARJI Patronki żeglarzy. Obok ustanowiono 3 trójnogi z rozmaitemi płomieniami. Każda chorągiew iest ozdobiona orłem dzierżącym pioruny w szponach. U kolumny umieszczono girlandy i wieńce z niezapominaiek. Na szczycie złożono o-

gromnej wielkości glob z napisem: „Francja" a nad nim wznosi się orzeł, którego rozpostarte skrzydła maią 16 stop miary. Na około bramy tryumfalnej w *Paryżu* ustanowiono 12 masztów z flagami, sztandarami i orłami. Całą drogę, którą przechodził orszak pogrzebowy, usypano piaskiem. Galerje widzów miały być oświetlone płomieniami 3-kroć mocniejszemi od płomienia gazu. Ceny miejsc dla widzów w czasie uroczystości pogrzebu *Napoleona* naznaczono ogromne. Za pokoik z *iednem* oknem przy bramie miasta żądano 1000 fr., zą poiedyńcze miejsca płacono najmniej po 50 do 200 fr. — Wszędzie gdzie tylko ukazał się statek z zwłokami Cesarza, rzucano na niego wieńce, tysiące głów wydzierało z okien, tysiące chustek powiewało w powietrzu, armaty grzmiały na cześć bohatera, który tylekroć rozwięzywał ich spiżowe usta, żałośnem echem wtórowały dzwony kościołów, w których odbywano modlitwy. W *Caudebec* (Kodebek) gwardzista narodowy na widok cesarskiego katafalku został tak gwałtownie wzruszony, iż z trudnością zdołano go przywrócić do zmysłów. — Pismo angiel: zapewnia, że P. *Thiers* ma teraz 600,000 zł. więcej dochodu niż przed pół rokiem. — Podług paryzkiego Monitora i Anglja życzy zaciągnąć pożyczkę. — W czasie uroczystości pogrzebu Cesarza, mocne straże miały strzedz pałaców Posłów zagranicz:. — W Ratuszu paryzkim ustroiono salon zwany salonem *Napoleona*, tu złożono walizę cesarską darowaną przez Jenerała *Bertranda*. — W *Paryżu* znajduie się ieszcze 5ciu z byłych *Mameluków*; pozwolono im w dawnych mundurach ukazać się w orszaku pogrzebowym. — Gdy w izbie deputo: 12go b. m. obierano członków do biur izby, znowu miał interesuiącą mowę P. *Thiers*, a między innemi uwagami oświadczył, iż *obwarowanie Paryża* uważa za przysługę iedną z największych dla Francji. — Gdy wyroku sądu najwyższego wydanego teraz na Panią *Lafarge* (Lafarż) już cofnąć nie można, zostaie tylko nadzieia, że może łaska Królewska ten wyrok złagodzi. Czyli zaś ta kobieta popełniła zbrodnię, tylko BÓG wie o tem i ona, bo prawdziwego nie było dowodu.

Hiszpanja. — Między gabinetem hiszp: i *portugalskim*, zaszły nieporozumienia. — *Espartero* choruie.

Niemcy. — Cesarz *Austrjac:* z wzdlędu na świetne odznaczenie się flotty austrjac: przy brzegach *Syrji*, raczył ozdobić Kontr-Admirała *Bandeirę* orderem żelaznej korony 1szej klass: Pułkownika *Lebzeltern* tymże orderem 2giej, a korwetowego Kapitana *Marinowicha* tymże orderem 3ciej klassy. Młodszy Arcy-Xiążę *Ferdynand*, Brat stryieczny Cesarza, który teraz tyle wsławił się w walkach z *Egipcjanami*, otrzymawszy zaszczytne ordery wojskowe, od Cesarza *Austr:* Krzyż *Marji Teresy*, Cesarza Ross: Krzyż 4tej kl: ś. *Jerzego*, ozdobiony oraz został przez Króla *Pruskiego* orderem *Zasługi* (pour lé emerite), który daie się iedynie w czasie wojny. — W *Berlinie* ma być utworzony oddzielny Jeneralny Konsystorz *Katolicki* i *Ewangielicki*.

Włochy. — Rabusie rzymscy ięli się nowego sposobu wykonywania swego rzemiosła. Zamiast napadać przechodniów na ulicy, attakuią mieszkańców w ich własnych domach na schodach. Na przedmieściu zraniono 3ch ludzi na schodach i obdarto do koszuli; w innym cyrkule miano wykonać 16 takich napadów. 2go b. m. rozbójnicy napadli Margrabiego *Karpegne*, zamordowali go, ale znaleźli tylko u niego zegarek i 20 skudów. I w dzień zdarzaią się podobne wypadki.

Rozmaitości. — Rozliczne opowiadaią przykłady o monarszej dobroci N. Króla *Pruskiego*; i tak: na iednym z balów dworskich znajdowało się około 5000 gości przedstawiaiących wszystkie stany. Do iednego z Deputowanych Xżniczka *Pruska* raczyła przemówić i zapytać się iak upodobał sobie *Berlin*. »Bardzo dobrze, odpowieda Deputowany, ale iednej rzeczy mi nie dostaie." »I cóż takiego?" »Chciałbym pomówić z Najiaśniejszym Panem; nie chcę o nic prosić, ale mam Mu powiedzieć coś pilnegó z domu." »Obaczę," odrzekła oddalaiąca się Xżniczka. Po niejakim czasie przystępuie Król do Deputowanego i pyta się w wyrazach łaskawych o iego życzenie. »Ach! N. Panie! zawołał drugi, mam Cię pozdrowić od moich spół-obywateli i prosić, abyś raczył nas odwiedzić." Monarcha przy-

rzekł tej prośbie zadosyć uczynić. — Sławny Fortepjanista *Liszt* wyiechał do *Londynu*; w ciągu przyszłej zimy wróci na ląd stały. — Fortepjanista *Thalberg* po wystąpieniu w kilku koncertach w *Mnichowie*, wyiechał do *Stutgardu*. — Kompozytor *Meierbeer*, który lubi często podróżować, ma zawsze przy sobie w powozie fortepjanik w miniaturze; gdy mu przychodzi iaki szczęśliwy pomysł do skomponowania iakiej melodji, Pocztyljon musi stawać, aż Kompozytor ułoży swoie nuty. — Gazeta muzyczna niemiecka pisząc o sławnych Skrzypkach, wyraża się w sposób następuiący: »*Ernst*, *Ole-Bul*, *Molique* (Molik) i *Berjot*, są Wirtuozami. *Spohr* iest więcej: on iest ienjuszem twórczym. Kompozytor *Fausta* i *Jessondy*, zasłużył sobie na prawo, iakiego innym przyznawać nie możem, to iest: że może przed publicznością wykonywać swoie kompozycje, niebędące stosem passażów, ale dziełami czucia i myśli. *Spohr* nie iest na skrzypcach twórcą tonów i dzieł tonowych; ale tworzy muzyczne postacie, wciela idee. Bardzo naturalnie, ten dar musi i na iego grę wpływać; przeto iako Skrzypek stoi wyżej od wymienionych. Być może, iż ustępowałby w niektórych trudnościach, wykonywanych przez owych Artystów z elastycznością młodocianą, ale *całości* iego gry żaden nie dosięgnie. Tu iest wielkość starożytna, spokojna, wewnętrzna, głębokość i serdeczność uczucia, którym Mistrz poświęca się cały z zapałem Poety. Dla takich to talentów napisał *Bethoven* swój koncert. Tu wszystko harmonijnie iest uporządkowane, wszystko wygładzone. Śpiew *Spohra* tchnie pokoiem, szczęściem, zadowoleniem i przelewa się w duszę Słuchacza. Jego muzyka zostawia wrażenie niewytarte, gdyż wypływa z czystego, pełnego źródła. Nie ma w niej ani marnych zabiegów za efektem, ani obłudnej affektacji uczucia, tyle teraz muzyce zagrażaiącej. Tony *Spohra* są mową szlachetnego serca, mocnej, odosobnionej, harmonijnej natury męzkiej.» — Karol *Lipiński* w *Dreznie* otrzymał iuż skrzypce zapisane mu przez *Paganiniego*. Wkrótce wystąpi z niemi na Koncercie dworskim. — W książce do nabożeństwa drukowanej w zeszłym wieku, znajduie się: »Modlitwa mularza w czasie spadania z dachu.” — Nieiaki *Gibbon* w *Sturbrydż* w Anglji, sprzedał w tych dniach swoią młodą ładną żonę za 8 zł. — Im później obiaduie się w *Londynie*, tem większy ton. Xżna *Gordon* zaprosiła przed nieiakim czasem pewnego Ministra do siebie na obiad. »O któréj godzinie, Mościa Xiężno, zapytał Minister?” O godz: 10tej,” rzekła znakomita Gosposia. »Mocno ubolewam, iż nie mogę zadosyć uczynić, bo iuż o godz: 9tej będę na wieczerzy u Lorda **.* — Uczeń chcąc darować swemu korepetytorowi książkę na *kolendę*, kupił w tym celu kalendarz na rok iuż ubiegaiący. — Cudzoziemski Oficer przedstawiaiąc się *Napoleonowi* został tak zmięszany, iż nie zdołał oppowiedzieć na zapytanie z iakiego iest pułku. »Dobrze, dobrze, zawołał Cesarz nie chcąc dłużej kłopotać cudzoziemca, pański mundur iest bardzo przyiemny.” — Stoletniemu wieśniakowi w *Galicji* umarł 70-letni syn, najmłodszy z 3ch braci. »Ja to zawsze mawiałem, rzekł Ojciec, tak tak! zawsze mawiałem, że najmłodszy syn nie uchowa się.” — Biedak słysząc czytaiącego o Chińczykach w *Nankinie*, zawołał z westchnieniem: »Szczęśliwi to żebracy chińscy! nie potrzebuią nosić łachmanów, przynajmniej mogą zawsze chodzić w *nankinie*.”

ŚWIECE STEARYNOWE,

z Fabryki Karola Scholtze, nierównie bielsze iak dawniejsze, nabyć można w Składach tegoż przy ulicy Przeiazd Nr 647 i 8, i przy ulicy Senatorskiej Nro 497, po zniżonej cenie zł. 2 gr. 15 funt. Pozostały zaś zapas dawniejszy, mniej biały, aż do zupełnego wyprzedania, też Składy zbywać będą po zł. 2 gr. 10. Gatunek Świec bielszych sprzedaią ieszcze następuiące Handle: J. Witchen, ulica Senatorska Nr 468 i 9; Dutow w zabudowaniu Teatru od ulicy Wierzbowej; F. Reich, Przeiazd Nr 544; Malinowska, Przeiazd Nr 564; Saenger, Długa Nr 558 i 9; S. Meisner, Nalewki Nr 2262; J. Werner, Nalewki Nr 2257; Brodel, Krakow:-Przedmieście Nr 429; J. Kremky, Krako:-Przedm: Nr 372; H. Kremky, Wierzbowa Nr 614; Lehmann, Nowy Swiat, Nr 1318; Dietrich, Nowy świat Nr 1291; Grągiewicz, Nowy świat, Ner 1296; Feder, Nowy świat, Nr 1250; Korczki, Sto-Krzyzka, Nr 1327 Lit: A.; Zrzódelska, Sto-Krzyzka Nr 1340; Papke, Marszałkowska, Nr 1378; A. Reich, Chłodna, Nr 892; G. Meisner, Chłodna, Nr 763; Buczyńska, Bednarska, Nr 375; Bockhan, Freta, Nr 260; Diehl, Freta, Nr 255;

Gundelach, Nowe Miasto, Nr 359; Hackebeil, Zakroczymska, 1250; F. Scholtze, Praga.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antoni X. Arcy-Biskup Grecko-Rossyjski z Siedlec; Borkowski Józ: Dzie: z Żelazny: Kruszewski Józ: Dz: z Unierzysz; Żurawski Anasta: Dzie: z Woli; Swierzewski Józ: Dzie: z Bozusławic; Suski Grze: Dzie: z Lasek; Szupe Apolinary Dzie: z Starego-miasta.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany właściciel następuiących Losów, iakoto: 641 1/1, 2,422 1/2, 11,927 1/1, 11,928 2/3, 9,553 1/10, zgubiłem takowe w tych dniach; o czem uwiadomiłem właściwego Kollektora mego. Losy wygrały po zł. 200. Upraszam, aby Znalazca raczył takowe Losy mnie oddać pod Nr 2204. Ludwik *Poznański*.

Doniesienie Loteryjne

z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w domu W. Dyzmańskiego pod filarami.

W ukończonej 56tej Loterji klasycznej padła w moim Kantorze GŁÓWNA WYGRANA 5tej klasy złp. 400,000
ditto ditto ditto 30,000
oprócz wielu pomniejszych kwot.

LOSY do PIERWSZEJ KLASSY 57mej Loterji każdego czasu w moim Kantorze są iuż do nabycia. Osoby na Prowincji zamieszkałe, życzące mieć Losy wprost z mego Kantoru, raczą się franko zgłosić podług powyższego adresu.

Główny Przedsiębierca dostaw dla Warszawskich woiennych Szpitali, życzy od Nowego Roku od Podliwerantów dostaw kwasu, iarzyny, buraków, kapusty kwaszonej, i innych wiktuałów; oraz siana i słomy. Wiadomość u Głównego Przedsiębiercy przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1055. Interesenci mogą zgłaszać się codzień do 10tej rano.



W dniu 22 b. m. w Sochaczewie, zgubiony został PULJARES czerwony, w którym znajdował się Dowód Bankowy na zastawione Serje na złp. 660 na imie Abrama Nejmann; ktoby go znalazł raczy oddać do Burmistrza w Sochaczewie, odbierze dobrą nagrodę; korzystać zaś nie może, bo zastrzeżenie nastąpiło w Banku.

WYBÓR od spisu wojskowego należący do Franciszka Romiszewskiego, a podpisany pod datą zeszłoroczną przez Kommissarza Cyrkułu 9go, zaginął 21go b. m. Znalazca zechce oddać do Kommissarza wymienionego Cyrkułu.

Złożywszy JW. Baronowej d'Anstett PLENIPOTENCJĄ od Niej mianą, zawiadamiam, kogokolwiek to dotyczeć się może, aby odtąd w iej interesach, do mnie nadal nie zgłaszano się. 18 Grud: 1840 r. *Antoni Budziszewski*.

LOKAL z 6ciu Pokoi na 1m piątrze, z Balkonem, Kuchnią i Piwnicą, Stajnią, mogący się podzielić, iest pod Nr 701 na ulicy Leszno, do naięcia od 1go Stycznia r. 1841. Wiadomość dalsza w temże miejscu.



DOM w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1261 stoiący, do SSrów niegdy Jana Alfonsa Jasińskiego należący, świeżo wewnątrz i zewnątrz wyrestaurowany, zostanie przedany w drodze działów przez publiczną licytacją. Licytacja zacznie się od summy złp. 110,953 gr. 3 iako szacunku przez przysięgłych biegłych wynalezionego. Ostateczne przysądzenie odbytem zostanie w Trybunale tutejszym w dniu 9 Stycznia 1841 r. o godzinie 4tej po południu. Warunki przedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Obrońcy pod Nr 495 mieszkaiącego, przedaż tę popieraiącego. Edward *Grabowski* Adwokat.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. (Jeśli przeszkoda niezajdzie), Poiutrze 56 raz *Robert djabeł*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Poiutrze 14 raz *Zoe*. 2 raz *Córka Adwokata*.

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej WIELORYB.

Sierpiński ciągle utrzymuie Salon ogrzany, Bufet i t. p, w Sielcach za rogatkami Belwederskiemi.

W Sobotę i Niedzielę, to iest w 2gie i 3cie Święto, ORKIESTRA WROCŁAWSKA w Salonie P. Oma za Wolskiemi rogatkami, grać będzie od godziny 3ciej.

W Sobotę i Niedzielę, to iest w 2gie i 3cie Święto, KWARTET z dobranych Artystów wykonywać będzie najnowsze kompozycje muzyczne w Królikarni. Przytem dostać można wszelkich POTRAW i NAPOIÓW przy najrychlejszej usłudze. Podpisany ma nadzieię, że go Szanowna Publiczność licznie odwiedzić raczy, zwłaszcza że iest sanna wyborna. Berti.

W Powązkach u Szulca, familja *Rudlerów* iutro, w Sobotę i Niedzielę, grać i śpiewać będzie.

W Sobotę i w Niedzielę to iest w 2gie i 3cie Święto, familja Panien *Krejtel* grać i śpiewać będzie od godziny 3 do 6tej po połud: na Wiejskiej Kawie.

Mam honor donieść Szanownéj Publiczności iż przed zakończeniem starego Roku i następnego karnawału, dostać można doskonałych PĄCZKÓW od d. 26 Grud. Łaskawa Publiczność zechce zaszczycić swą obecnością od dawna znaną, pod Nr. 278 przy ulicy Freta. *M. Lewicka*